DZIENNIK DEPARTAMENTOWY KRAKOWSKI.

Nro 50.

Dnia 3go Czerwca Roku 1813.

4356 *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

Z mocy zalecenia Jaśnie Wgo Generała Gubernatora Łańskoy dd. 6 Maia r. bież: Nro 832 polecam WW. Podprefektom, W. Prezydentowi Municypalności miasta W. H. Krakowa, tudzież UUr: Woytom gmin, i JPP. Burmistrzom miast, by zbiega z Kommendy 13go Jegierskiego Pułku, Denszczyk Kaźnaczeia, Osipowa Alexy Dawżenko zwanego, śledzili, i wrazie poymania do naybliższey Kommendy woyskowey dostawili, o skutku zaś ninieyszego rozkazu Z. Prefekta uwiadomili.

w Krakowie dnia 24 *Maia* 1813 *Roku.*

Wielogłowski Z. P.
Srokanicz Z. S. G.

4452 *List Gończy.*

Szymon Ogorek rodem z wsi Wnarowa Powiatu Staszowskiego Departamentu Radomskiego czyli inaczey Grzesiak lub Nowak, po te czasy we wsi Suchy do Dominium Osieka należący w Powiecie Staszowskim Departamencie

Ra-

Radomskim leżącey, zamieszkały, lat 56 maiący, katolik, żonaty, wzrostu miernego podsadkowatego, głowy płaskawo dużey od wierzchołka włosow gniadawo białawych mierney długości, twarzy pucołowatey okrągłey bladawey, nosa plaskowatego grubego, oczow ciemno siwych wklęsłych, nosi czapkę z czarnym barankiem z wierzchu sukno spłowiałe koloru nierozpoznanego i złe, ma na sobie sukmanę siwą ordynaryiną i złą drugą spodem sukienną podobną do pierwszey także łataną, spodnie płocienne, bez butow, koszulę złą przed sobą rozdartą tak iże mu piersi otwarte zostaią.

Stanisław Obara służący, rodem z Grembofzowa Cyrkułu Tarnowskiego, około 24 lat maiący, wzrostu miernego, ciągłey twarzy, włosow ciemno blond wzroku po urego, zwyczayny ubior iego surdut szaraczkowy stary, kapelusz okrągły, tenże obara iest opatrzony attestem Ur: Franciszka Sokulskiego u którego dawniey służył z zaletą szczególniey wierności. Skradł z effektow surdut popielaty stary, spodnie sukienne szaraczkowe, spodnie nankinowe, kilka koszul, tudzież przeszło 1000 złp: kurantem.

4336 Dąbrowski Felix o występek kradzieży obwiniony, 8 Listopada 1812 aresztowany i pod inkwizycyą będący, rodem z wsi Krymowca w Galicyi wschodniey Cyrkule Stanisławowskim położoney, lat maiący 29, katolik żonaty, a przed przyaresztowaniem swym na funkcyi Leśniczego w wsi Czarnolasfsie Cyrkułu Tarnowskiego zostaiący, iest wzrostu srzedniego, twarzy szczupło pociągłey, nosa małego, oczow siwych, i włosow blond. W czasie ucieczki miał na sobie wołoszkę popielatą, kamizelkę czarną sukienną i drugą takąż materyalną, spodnie płocienne, boty na obcasach, furażerkę z sukna niebieskiego i kaydany na nogach.

Butwiński Jakob, o występek kradzieży obwiniony i dekretem Sądu Policyi poprawczey obwodu Jędrzeiowskiego z dnia 25 Lutego 1813, na karę ciężkiego więzienia przez dwa roki skazany, rodem z miasta Bobowy z Galicyi Cyrkułu Sandeckiego, lat 60 maiący, katolik, żonaty, bez professyi, od kilku lat w wsi Krezołach Powiatu Miechowskiego, rolnictwem bawiący się, iest wzrostu średniego, twarzy pociągłey, nosa dużego, oczow siwych i włosow gniadych. W czasie ucieczki miał na sobie kitlę letnią aresztancką, takież spodnie i magierkę, boty stare chłopskie i kaydany na nogach.

Gaicki Woyciech o występek kradzieży obwiniony, od dnia 21 Grudnia 1812, pod inkwizycyą będący, rodem z wsi Chlewisk Powiatu Radomskiego, lat 34 maiący, katolik, bezżenny, z profeſsyi Owczarczyk, iuż poprzednio w aresztach wysokiego Sądu kryminalnego Departamentu Krakowskiego i powtornie w więzieniu Policyi poprawczey obwodu Jędrzeiowskiego zostaiący, inaczey Głupim Woyciechem zwany, iest wzrostu wysokiego, twarzy pociągłey podziubaney, oczow siwych, nosa małego, włosow blond. W czasie ucieczki miał na sobie kitlę letnią aresztancką i takież spodnie, boty sznurowane na obcasach, czapkę z czarnym barankiem i kaydany na nogach.

Stępień Jozef o zbrodnię rozboiu obwiniony i od dnia 30. Stycznia 1813 pod inkwizycyą zostaiący, rolnik, rodem z wsi Kazimierzy małey, Powiatu Szkalbmierskiego, lat 36 maiący, katolik, żonaty, iest zwrostu dobrego, twarzy pociągłey, nosa dużego, oczow siwych w głowę zapadłych, włosow czarnych, wąsy i broda blond zarasta. W czasie ucieczki miał na sobie górnicę płocienną, takież spodnie, bóty na połkowkach, pas z sprzęczką mosiężną, czapkę czerwoną chłopską i kaydany na nogach.

Sygut Jakob o wystepek kradzieży obwiniony, a na dniu 28 Kwietnia 1813 na karę ciężkiego więzienia przez sześć miesięcy skazany, rodem z wsi Rakoszyna Powiatu Jędrzeiowskiego, lat 30 maiący, katolik, żonaty, z profeſsyi Owczarz, iest wzrostu dobrego, twarzy pociągło ogromney, nosa dużego, oczow piwnych i włosow gniadych. W czasie ucieczki miał na sobie dwie sukmany białe, kaftan granatowy, spodnie płocienne, pas skorzany szeroki, czapkę z czarnym baranem, bóty na obcasach i kaydany na nogach.

Prefekt Departamentu Krakowskiego

Umieszcza poniżey Taryffę, podług którey woysku Ceſs: Roſsyiskiemu furaż i żywność należy, dla potrzebney wiadomości.

Krakow dnia 1 *Czerwca* 1813 *R.*

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

T A R Y F A

Żywności i furażu Cesarsko - Rossyiskiego woyska stosownie do zasad przez JO. Xcia Kutuzowa Smoleńskiego. Feldmarszałka, Naywyższego Wodza całey Armii i Kawalera wielu Orderow przyiętych, ułożona:

Żywność dzienna dla iednego Żołnierza	Funty Rossyiskie	
Chleba żytne: lub pszennego	3	a w niedostatku, za 1. funt chleba
lub sucharow -	$1\frac{1}{4}$	$\frac{1}{4}$ funta Mięsa.
lub Mąki - -	$2\frac{1}{2}$	
Kaszy lub Ryżu -	$\frac{1}{4}$	rachuiąc w znaczney ilości, wypada
lub Grochu, Bobu, soczewicy	$\frac{1}{2}$	miesięcznie na 1. żołnierza $1\frac{1}{2}$ garca
		Żołnierze aktualney służbie polo-
Mięsa - -	$\frac{1}{2}$	wey zostaiący maią te racye pobierać z
Wodki - -	1 czarka	Magazynow trzy razy w tydzień, inni
Soli na miesiąc -	1 funt	dwa razy.
		Officerom wyższym należy się 1, a
Racye Officyerskie		Sztabowym Kapitanom i innym Kapi-
Chleba - -	3	tanom po 2. racye i procz tego żywność
Mięsa - -	1	dla ich ludzi. Inne osoby woyskowe
		do racyi prawa nie maią.

U. W A G A

Kiedy w Magazynach zapasow zabraknie, na ow czas na Assygnacyą Władz, żywność na kwaterach ma bydź dostarczona, i wtedy należy się żołnierzowi dziennie 3. funty chleba $\frac{1}{4}$ funta kaszy lub inney leguminy, $\frac{1}{4}$ funta mięsa i $\frac{1}{2}$ czarki wodki. Officyerom należą się racye zwyczayne. Na żywność z kwater lub Magazynow dostarczoną kwity wydawane będą.

Dzienny Furaż	Owies garce	Siano Rossyiskie funty	Słoma Rossyiskie funty	Porownanie miar i wag
Konie wierzchowe Oficyerskie	4	10	-	1. Pud czyli 40 funtow Rossyiskich czynią:
Gwardya				
Gwardya konna -	4	15	$2\frac{2}{3}$	Berlińskich funtow 36.
Dragony, Huzary i Ułany	3	15	$2\frac{2}{3}$	Saskich - 36.
Kozaki - -	3	15	-	Wrocławskich - 40.
Inne Regimenta Armii				Warszawskich 40.
Kiryssery - -	3	15	$2\frac{2}{3}$	Czetwert Rossyiski od 64. garcy, czyni
Dragony, Hussary, Ułany i Strzelcy konni -	3	15	-	Berlińsk: korcy (scheffel) $3\frac{2}{3}$
				Wrocławskich - $2\frac{2}{3}$
Konie do Armat -	3	20	-	Drezdeńskich czyli Sask: $1\frac{2}{3}$
Konie pociągowe				Warszawskich - 2.
Wszelkim koniom pociągowym tak kawalleryi iako i Piechoty i Artylleryi, także koniom pociągowym Officyerskim, niemniey koniom wierzchowym i pociągowym Kozakow - czyli miesięcznie 1. czetwert	$2\frac{4}{30}$	20	-	Czarek 80 na 1. Rossyiskie wiadro rachuiac, i zamyka Berlińska kwarta 1 czarek 7. Lipska kwarta (kanne) 7. Drezdeńska dtt: dtt: 6. Wrocławska kwarta $4\frac{1}{2}$ Warszawska detto 8.

Zastąpienie furażu

Za 8 garcy owsa będzie przyięte 6. garcy ięczmienia. Żyto z owsem zarowno się uważa. 5. funtow siana zastąpi 1. garniec owsa i viceversa. 5. funtow słomy i 1. funt mąki zastąpią 5. funtow siana w nagłey potrzebie.

Inne prawidła względnie opatrzenia woyska i sposobu Dystrybucyi z Magazynow przepisane są osobnem rozporządzeniem JXMci Genrła Feldmarszałka.

(podp.) Intendent Generalny v. CANCRIN.

4454 ## Prefekt Departamentu Krakowskiego

Jaśnie Wielmożny Łańskoy Generał Gubernator Xięstwa Warszawskiego niemogąc na proźby wielu mieszkańcow względnie uzyskania paszportow do Rossyi skutecznie odpowiedzieć z powodu, że ci żadnych nie składaią od władz mieyscowych zaświadczeń, rozkazał Prefektowi pod d. 9. m. i r. b. N o 875. obwieścić w Departamencie, iż życzący sobie iechać do Rossyi, nie otrzyma od tegoż JW. Gubernatora paszportu, skoro niezłoży o sobie świadectw Prefekta lub Podprefekta albo innych Urzędow maiących do wydania tychże świadectw prawne upoważnienie.

W świadectwach tych wykazano bydź powinno: kto iedzie? dokąd? po co? i na iak długi czas? Niemogą zaś bydź wydane iak tylko zaufania godnym w dobrym myśleniu i maiącym konieczną potrzebę bydź w Rossyi, gdyż Urzędnik odpowiedzialnym iest za sprawowanie się osoby, na mocy podpisanego przez niego świadectwa, Paszport uzyskuiącey.

O czem Prefekt Obywateli Departamentu Krakowskiego uwiadomiaiąc, zaleca oraz Podwładnym Urzędom Administracyinym, by wydawanie takowych zaświadczeń, ile te odtychczasowym przepisom nie są przeciwne, nietrudnili.

w Krakowie dnia 31go Maia 1813 Roku.

Wiełogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

4462 ## Prefekt Departamentu Krakowskiego

Uwiadomia ninieyszem Obywateli i mieszkańcow Departamentu Krakowskiego, iż w dniu 12. miesiąca Czerwca r. bież: odbywać się będzie w Biorze Podprefektury Miechowskiey o godzinie 9. ranney publiczna licytacya Propinacyi miasta Miechowa i Słomnik. Summa dotychczasowego dzierżawnego propinacyi Miechowskiey iest: Zło: pol: 4001.

detto Słomnickiey -- 4100.

Ma-

Maiący więc ochotę dzierżawienia powyżey wyszczególnionych dochodów mieyskich w dniu i mieyscu oznaczonym zgłosić się zechcą.

w Krakowie dnia 30 Maia 1813 R.

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

4591 *Prefekt Departamentu Krakowskiego*

Wzywa WW. Podprefektow, W. Prezydenta Municypalności miasta W. H. Krakowa, UUr. Woytow i JPP. Burmistrzow, by tu opisane rzeczy śledzili, a w razie wyśledzenia tak też, i iak przywłaszczyciela do Biór Prefekta odstawili.

Krakow dnia 2 Czerwca 1313 roku.

Wielogłowski Z. P.

Srokanicz Z. S. G.

Kradzież popełniona w Warszawie w nocy z dnia 8. na 9. Marca.

Skradzione w pewnym handlu sukiennym tuteyszym sukna podług opisu następuiącego: Ogółem 38 sztuk rożnych kolorów sukien, iako to: granatowe, czarne, szafirowe, ciemno zielone, bronzowe, piaskowe, szaraczki &c. &c. Części całe części poczęte sztuki, częścią i w kawałkach $4\frac{1}{2}$ i $3\frac{1}{2}$. łokci tylko trzymaiące, które to krótkie kawałki ze sztuki są odcięte, i przez to łatwo do poznania, iż są w połowie ich szerokości, na dwa łokcie wdłuż przecięte. Całe i poczęte zaś sztuki maią napisy fabryczne wrobione na szlakach iako to:

Brinevert Pere Fils &c. Cmé a Sedan. niektóre *J. J. Simonis à Vervier* Drugie *J. Breuls Fils &c. Mayer à Eupen.*

Przytym, na każdym szlaku znayduią się ieden z tych Numerów: 7010. 6275. 6483. 6518. 6823. 4270. 6497. 9454. 9545. 261. 210. 198. 259.

Dwie zaś sztuki $\frac{1}{4}$. szerokie, czarne i ciemno zielone maią na ołowiu wybite litery.

J. G. M. &c. Co. à na drugiey stronie numera 13022. i 12610.

A 5. sztuk 9. cwierci szerokie maią na szlaku iedynie wrobioną literę 5. i ieden z tych numerow 9719. 4695. 4664. 4646. 4652. Na ołowiu zaś wybite napis Jacques Joseph Simonis à Vervier z tymże samym numerem na drugiey stronie co i w robiony na szlaku.

Łatwo bydź może że też szlaki i ołowie odcięte zostaną. Przeto zaś samo tym więcey podpada pewności, iż są sukna skradzione, gdyż żaden a żaden kupiec tego by nieuczynił. Wszystkie te sukna są w gatunkach nayprzednieyszych, wartości 7. 8. i 9. Talerów łokiec. Naytańsze zních są te 3. ostatnie wymienione sztuki, których cena 22. Złote. Przeto gdyby takowe sukna zabezcen lub nad porownanie tanio się przedawały, to wszystko dowodziło by kradzież. Kto więc takowe sukna wraz przedaiącego odkryie i przytrzyma ten nadgrody dukat: 100. dostanie. Tu w Warszawie niechay doniesie W: Prezydentowi Policyi miasta Warszawy. A ieżeli taż kradzież na prowincyi odkrytą zostanie, każdy dochodzący tego do swoiey Zwierzchności mieyscowey o pomoc nawet udać się może.

O b w i e s z c z e n i e.

Dnia 17 Maia r. b. Chlopiec imieniem Ignacy przezwiskiem Parzelski, maiący lat 11. oczow, brwi i włosow czarnych, na twarzy trochę piegowaty, na sobie maiący fraczek popielaty nankinowy, spodnie sagatowe koloru sieraczkowego, chustkę na szyi koloru niebieskiego w kratkę perkalikową, kapelusz okrągły, od rodzicow koło godziny osmey z rana wyszedlszy do dziś dnia (czyli dla zabłąkania lub iakowey boiaźni) niepowraca, przeto ktoby takowego u siebie przytrzymywał, lub o nim wiedział, ma dać znać do iego rodzicow PP. Parzelskich pod Ner 212. *za Wiślną bramą mieszkaiących, a zato wynadgrodzonym będzie.*

w Krakowie dnia 2 Czerwca 1813 Roku